

nr 49/2001 TYGODNIK RYNKU INFORMATYKI I TELEKOMUNIKACJI

# TELEINFO

www.teleinfo.com.pl

issn 1425-4999 indeks 333697

cena netto 6,08 zł, cena brutto 6,50 zł

3 grudnia 2001

**LIDER  
XXI  
WIEKU**

seminarium inspiracyjne  
**5 grudnia 2001 r.**

wdrożenia  
i rozwiązania

## PKI UWOLNIONY

Pozwalająca na bezpieczną komunikację elektroniczną infrastruktura klucza publicznego działa w Polsce w wielu firmach i instytucjach od lat. Legalizacja podpisu elektronicznego da jej dostawcom możliwość funkcjonowania na skalę całego kraju.

Czytaj – str. 21

rynek

## CZTERECH DO PODZIAŁU

Zdaniem NOM jego udział w połączeniach międzymiastowych wynosi 15 proc. Netia 1 ma mniej. Obie firmy za sukces uważają odebranie części klientów TP SA. Tymczasem już werbuje ich kolejny konkurent – Energis Polska.

Czytaj – str. 29



e-gospodarka

## ZARZUCANIE SIECI

Wzrost znaczenia e-pośredników odzwierciedla rosnącą popularność i zwiększającą się dostępność Internetu. Niestety, cechami tymi sieć może satysfakcjonować przedstawicieli tylko niektórych grup wiekowych i zawodowych.

Czytaj – str. 34

# Szybciej do klienta

– Pod nowym adresem na warszawskim Ursynowie chcieliśmy skorzystać z łącza do Internetu o przepustowości 256 kb/s – mówi **PIOTR TROJANOWSKI** z Tradex Software. – To wystarczy, aby uruchomić serwer WWW z witryną prezentującą informacje o dostępności i cenach



## Być albo nie być Netii

**N**ie potwierdzona wiadomość, że szwedzka Telia zamierza sprzedać 48-procentowy pakiet Netii Holdings, spowodowała spadek o 9 proc. kursu akcji operatora. Jako pierwszy napisał o tym szwedzki dziennik „Dagens Industri”. Przedstawiciele Telii nie potwierdzili doniesień gazety i poinformowali, że prowadzą rozmowy w sprawie znalezienia sposobu finansowania Netii.

Decyzja o dalszym istnieniu spółki zapadnie podczas NWZA Netii – 18 grudnia br.

W III kwartale 2001 r. Netia odnotowała 497,4 mln zł straty netto, a za ostatnie trzy kwartały – 887,3 mln zł.



Archiwum

■ JACEK KURAŚ

## Bez Internetu – kaleka

Świat mknie do przodu bez chwili wytchnienia. Przekształcenia zachodzące co kilkadziesiąt lat odmieniają środowisko, w którym żyją kolejne pokolenia. Wciąż dokonuje się nowych odkryć, powstają nowe technologie i urządzenia. Starsi ludzie wszystkie te nowinki przyjmują zazwyczaj z dużym trudem lub wręcz nie akceptują ich. Wystarczy przypomnieć sobie, jakie problemy na początku użytkowania odkurzaczy czy pralek miały nasze babcie. Podobne kłopoty sprawiają obecnie starszym ludziom komputery i telefony komórkowe.

Młodzi wszystkie innowacje przyjmują jak coś całkowicie

naturalnego. Wystarczy popatrzyć, z jaką biegłością młodzież naciska klawisze komputerowych klawiatur. Pełna obsługa telefonu komórkowego, dość często kłopotliwa dla dorosłych, przed młodymi nie ma żadnych tajemnic. Tak było przed wiekami, tak jest obecnie i prawdopodobnie tak też będzie w przyszłości.

Od 10 lat uczę elementów informatyki w liceum. Przez ten okres bardzo zmieniła się mentalność młodych ludzi. Obsługa komputera nie sprawia większości uczniów praktycznie żadnych kłopotów. W odróżnieniu od rówieśników sprzed dekady, obecni uczniowie bez stresu i uprzedzeń zasiadają przy komputerze. Większość z nich z du-

żą swobodą odnajduje w Internecie poszukiwane informacje. Dla tego pokolenia komputer jest czymś, co istnieje od zawsze.

Patrząc na uczniów żeglujących po internetowych meandrach, podziwiam lekkość i intuicję, z jaką wylawiają potrzebne informacje. Z drugiej strony, przerażenie mnie ogarnia, gdy widzę postawę fizyczną młodych internautów. Przygarbieni i bladzi, coraz dłużej przesiadują przed monitorami. Jednocześnie z roku na rok coraz więcej uczniów jest zwolnionych z lekcji wychowania fizycznego. Jak długo wytrzyma taki styl życia ich kręgosłupy i oczy?

Ci sami uczniowie, którzy w internetowej rzeczywistości

są odważni i zaradni, często nie potrafią sobie poradzić w tzw. normalnym życiu. Od lat obserwuję przyprowadzanych przez rodziców absolwentów szkół średnich, którzy przynoszą dokumenty przed rekrutacją na studia. Ta rodzicielska opieka coraz częściej trwa również w trakcie studiów.

W domach akademickich krakowskiego miasteczka studenckiego zainstalowana została sieć. Studenci mają bezpośredni dostęp do Internetu ze swoich pokoi. W lokalnym dodatku „Gazety Wyborczej” przeczytałem artykuł opisujący studenckie życie w tym internetowym raj. Mieszkańcy przesiadujący całymi dniami i nocami przy komputerach

nazywani są przez współlokatorów procesorami. Rozmowy z „procesorami” sprowadzają się z reguły do wymiany zaledwie kilku słów. – *Oprócz gigabajtów, chatów i twardych dysków nie można z nim o niczym rozmawiać* – opowiadał o swoim współlokatorze student historii.

Internet jest potężnym narzędziem. Za jego pomocą można wykonać coraz więcej czynności bez konieczności wystawiania w kolejkach. Jednocześnie lawinowo rośnie rzesza internetowych użytkowników. Niestety, dla coraz większej liczby osób świat sieci jest jedynym światem, w którym potrafią funkcjonować. Bez sieci stają się kalekami. □